

CHÓR FRANCISZKAŃSKI W PRZEMYŚLU (1952-1997)

Chór parafialny pełni ważną rolę względem wykonawców, samej liturgii i jej uczestników. Wykonawcy, najczęściej amatorzy, mają szansę w chórze rozwijać swoje zdolności wokalne, poznawać repertuar oraz tworzyć atmosferę jedności, tak bardzo potrzebną w pracy zespołowej. W odniesieniu do liturgii, chór jako wykonawca muzyki liturgicznej, poprzez bliskość tematyczną kompozycji oraz piękno jej wykonywania, staje się znakiem ukierunkowującym w stronę sacrum. A uczestnicy liturgii poprzez modlitewną atmosferę mogą wznosić swoje myśli do Boga i uświęcać się we wspólnocie.

1. Początkowy okres działalności /1952-1960/

Omawiając historię chóru franciszkańskiego, na samym początku należy zaznaczyć, iż cała dokumentacja o jego istnieniu pochodzi z cennych źródeł zachowanych do naszych czasów w postaci rękopisów, maszynopisów, programów, afiszy, dzienników ukazujących wydarzenia upamiętniające działalność zespołu muzycznego. W dokumentacji występują pewne braki, ale one nie eliminują możliwości ukazania zespołu w kontekście kultury muzycznej i religijnej miasta Przemyśla.

Chór nie miał opracowanego statutu, ani też swojej własnej nazwy. Popularnie mówiło się, że jest to chór działający przy kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. Kiedy po II wojnie światowej sytuacja polityczna, gospodarcza i społeczna była bardzo trudna, Przemyśl nie tracił na swoim dorobku kulturowym, a także sakralnym, co wyrażało się w czynnym uczestnictwie liturgicznym zespołów chóralnych. Istniał od dawna przy katedrze przemyskiej stały chór męski, następnie chór chłopięco-męski, a w czasie okupacji chór mieszany. W tym samym czasie istniały chóry przy parafii św. Józefa na Zasaniu w Przemyślu, przy parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy – Przemyśl Błonie, a także u OO. Karmelitów. W kościele franciszkańskim wówczas nie było chóru. Istniały tylko zespoły, które gościnnie występowały w świątyni franciszkańskiej¹.

¹ W. GUZEK, [b.t.], Rkps, Przemyśl 1962, s. 1, [odtąd skrót: Sprawozdanie 1952-1962]. Wszystkie dokumenty dotyczące historii chóru franciszkańskiego znajdują się w prywatnym archiwum u Zofii Jabłockiej w Przemyślu.

Latem 1952 roku Władysław Guzek powziął myśl utworzenia przy kościele franciszkańskim stałego zespołu chóralnego². Zofia Jabłecka nakreślając sylwetkę założyciela chóru pisała, że mogłaby się ograniczyć tylko do dwóch słów: „człowiek renesansu”³. W. Guzek to wspaniały dyrygent i śpiewak obdarzony pięknym barytonowym głosem. Z muzyką chóralną był związany od wczesnych lat młodzieńczych. W okresie przedwojennym śpiewał w chórze męskim „Echo”, prowadzonym przez płk. Połoszynowicza przy Klubie Oficerskim w Przemyślu. Śpiewał też w chórze chłopięco-męskim przy katedrze przemyskiej, prowadzonym od 1930 roku przez ks. W. Lewkowicza do wybuchu II Wojny Światowej. W okresie okupacji Władysław Pyska-Sokołowicz /mąż siostry W. Guzka/ założył przy katedrze w Przemyślu chór mieszany. Jego następcą przy pulpicie dyrygenckim został W. Guzek. Kiedy w roku 1944 do Przemyśla powrócił ks. Lewkowicz i ponownie prowadził chór chłopięco-męski, chór prowadzony przez W. Guzka przeniósł się na krótko do kościoła NSPJ, a potem do kościoła OO. Karmelitów na prośbę ówczesnego przeora klasztoru. Od 1946 do 1952 roku W. Guzek prowadził chór mieszany przy kościele XX. Salezjanów w Przemyślu⁴.

W założeniu chóru przy kościele franciszkańskim W. Guzkowi pomogła jego była chórzystka Katarzyna Krążek, która za jego dyrygentury śpiewała w chórze salezjańskim. Znała ona ówczesnego gwardiana klasztoru franciszkańskiego w Przemyślu o. Celestyna Gacka i pomogła nawiązać z nim kontakt. O. Gacek był miłośnikiem śpiewu kościelnego i chętnie zaakceptował propozycję utworzenia chóru. Nowo tworzącemu się zespołowi gwardian przydzielił salę do prób. Był to okres wakacji, więc założyciel zespołu wykorzystał ten czas przygotowując pierwszy materiał nutowy⁵. 2 września 1952 roku odbyła się pierwsza próba zespołu. W głosie sopranowym śpiewały: Urszula Bryś, Helena Foltman, Henryka Guzek, Katarzyna Krążek, Danuta Mikulska, Zofia Paluchowska, Zofia Parkita, Teresa Świżyńska, Jadwiga Wójcikiewicz. W altowym głosie żeńskim występowały: Maria Baryła, Aleksandra Kozak, Michalina Kwiecińska, Alojza Pietrusiewicz. W skład głosu tenorowego wchodził: Edward Jabłecki, Eugeniusz Kustra, Józef Łucek, Bogusław Rybka i Andrzej Szybalski. W basie śpiewa-

² Tamże.

³ To dobry człowiek, sportowiec, aktor, muzyk, humorysta, łatwy w nawiązywaniu ludzkich kontaktów, a przy tym łagodny, spokojny i zawsze uśmiechnięty. W latach młodzieńczych grał w piłkę nożną w amatorskim Klubie Sportowym w Przemyślu, a potem był selekcjonerem w cywilno-wojskowym Klubie Sportowym „Polonia”. Długoletni aktor Teatru „Fredreum” w Przemyślu.

⁴ Z. JABŁECKA, *Wspomnienie o W. Guzku z okazji Jubileuszu 45-lecia chóru i zakończenia jego działalności*, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-3.

⁵ Sprawozdanie 1952-1962, s. 1.

li: Ludwik Gajda, Tadeusz Grzegorzczak, Arkadiusz Śladyński i Janusz Wierzyński⁶.

Chór franciszkański na początku swojej działalności nie posiadał żadnego zaplecza muzycznego. Trzeba było zdobywać i rozpisywać każdą partyturę. Początkowo nie było to łatwe, gdyż w czasie powojennym występowały trudności nie tylko związane ze zdobywaniem materiału nutowego, ale też z rozpisywaniem go na poszczególne głosy. Nie było w tym czasie jeszcze papieru nutowego, dlatego dyrygent pisał wszystkie utwory na zwykłym poliniowanym odręcznym papierze, a nawet na odwrotach pociętych afiszy⁷.

Sala, w której odbywały się pierwsze próby chóru, nie była jeszcze dostosowana do potrzeb chórzystów. Brakowało podstawowego wyposażenia, takiego jak oświetlenie, czy miejsca siedzące. W zimie brakowało odpowiedniego urządzenia do ogrzania sali. W pomieszczeniu znajdował się tylko żelazny piecyk i to, jak wspominają śpiewacy, często dymiący. Trudne warunki jednak nie zniechęciły do systematycznej pracy, czego dowodem był pierwszy oficjalny występ chóru. Obył się 12 października 1952 roku w Uroczystość Chrystusa Króla. W repertuarze znalazły się pieśni ku czci Chrystusa Króla: *Króluj nam Chryste* F. Nowowiejskiego, *Kantata na cześć Chrystusa Króla* ks. M. Klauza oraz pieśni maryjne: *Maryja ja twe dziecko* ks. A. Chlondowskiego i *Pani Przemyśka* ks. W. Lewkowicza⁸. Po debiucie śpiewacy w pełni zapału przystąpili do dalszej pracy przygotowując nowy repertuar. Na próby przychodziło coraz więcej osób i liczba członków zespołu ciągle się powiększała⁹.

W 1953 roku chórzyci wykonali pierwszy koncert kolęd, na który złożyły się utwory: *Powitajmy Mesijsza* T. Flaszki, *A wczora z wieczora* ks. W. Lewkowicza, *Witaj gwiazdo złota* Z. Noskowskiego, *Gdy śliczna Panna* J. Maklakiewicza, *Nie było miejsca* ks. J. Łasia, *Dzisiaj w Betlejem* F. Rączkowskiego i inne¹⁰. Uznaniem i nagrodą za pierwszy okres pracy zespołu był wspólny opłatek zorganizowany przez gwardiana franciszkanów. Po zakończeniu okresu kolędowego zaczęto przygotowywać kolejny repertuar, były to pieśni wielkopostne. Próby odbywały się regularnie dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki w wymiarze dwóch godzin. Dyrygent w wolnym czasie od pracy zawsze starał się zdobywać coraz to nowsze materiały nutowe, choć niekiedy ze względów konkurencyjnych z innymi chórami kościelnymi było to trudne. W. Guzek w przytaczanym *Sprawozdaniu* pisze: „Tak minął

⁶ Tamże, s. 2.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 3.

⁹ Tamże.

¹⁰ W prywatnym archiwum zachował się program pierwszego występu kolęd chóru franciszkańskiego z 1953 roku.

pierwszy rok pracy chóru franciszkańskiego”. Następnie upływały bardzo podobnie. Przybywał nowy repertuar, przez co zaplecze muzyczne stawało się coraz większe. Przybywały też nowe siły do zespołu w miejsce tych, którym brakowało niekiedy wytrwałości i rezygnowali z uczestnictwa w chórze. Doszli: Maria Trygalska, Lidia Gorlach, Halina Zahel, Danuta Dufurat, Zofia Olszewska, Zdzisława Styś, Wanda Ryglowska, Stanisława Rothbardt, Halina Gosiewska, Teresa Skrętkowska, Helena Babiarcz, Kazimierz Babiarcz, Zbigniew Babiarcz, Jan Malik, Julian Ulanowski, Wacław Stworzydłak, Monika Urbańska, Maria Soprowicz, Zofia Drajewicz, Artur Szlarp, Jan Niemiec, Władysław Niemczyk¹¹. Płynność osobowa utrudniała niejednokrotnie pracę muzyczną zespołu, jednak w chórze jest to element nie do uniknięcia. Zawsze ktoś do zespołu przychodził i odchodził. Na nowo trzeba było opracowywać znane już utwory. Z frekwencją na próbach i występach członków zespołu też było różnie. Największe frekwencja była w okresie Bożego Narodzenia i Wielkiego Postu, a innych okresach stopniowo malała. Pomimo pojawiających się trudności przemyski chór franciszkański nie zaprzestawał swej działalności i dalej ją prowadził krzewiąc ducha liturgii¹².

Pierwsze lata działalności chóru biegły bardzo szybko. W tym czasie zmieniał się skład osobowy gospodarzy klasztoru. Na inną placówkę został przeniesiony pierwszy opiekun duchowy i przyjaciel chórzystów o. Celestyn. Na jego miejsce przychodzili nowi zakonnicy, którzy zawsze otaczali chór życzliwością. Niektórzy nawet próbowali swoich możliwości w głosach męskich, śpiewając razem z zespołem. Z wdzięczność należy stwierdzić, że wzajemne relacje zespołu i franciszkanów były zawsze serdeczne i przyjacielskie. Z funduszu klasztoru, w omawianym okresie, chór wzbogacił się o szereg nowych utworów kościelnych dla swojej biblioteki. W zespole wspólnie uczono się czytania nut i poprawnego śpiewania przechodząc kolejno od utworów łatwych do coraz trudniejszych, wymagających już więk-

¹¹ Sprawozdanie 1952-1962, s. 4.

¹² Tamże. Godna uwagi jest Msza Kolędowa Gabzdyla, którą chór franciszkański miał wykonać w 1954 roku wraz z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej. W tym czasie zachorował jednak W. Guzek i pojawiły się problemy ze znalezieniem osoby, która przygotowałaby zespół do koncertu. Osobą tą okazał się Fryderyk Czerny, (działacz Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu, jego dyrygent i w pewnym okresie jego prezes, dyrygent chóru salezjańskiego w Przemyślu), który podjął się ogromnego wysiłku i trudu wyćwiczenia tej mszy z chórem i orkiestrą i zaśpiewania jej na Boże Narodzenie i na zakończenie okresu kolędowego. W późniejszym okresie chór franciszkański wykonywał tę mszę wielokrotnie, ale już bez orkiestry, lecz przy akompaniamencie organów. Tamże, s. 6.

szego kunsztu wokalnego. Przez takie doświadczenia zespół nabierał smaku muzycznego i niezbędnej, ale bardzo potrzebnej chórowi rutyny¹³.

2. Złoty okres działalności /1960-1968/

Wczesną wiosną 1960 roku ciężko zachorował założyciel chóru franciszkańskiego W. Guzek i na wiele miesięcy musiał rozstać się z pracą dyrygenta. Pojawiły się pierwsze głosy, że może to być koniec działalności chóru i rozwianie wszelkich nadziei na przyszłość. Do tego jednak nie doszło, bo znalazł się człowiek, który podjął inicjatywę prowadzenia tegoż zespołu dalej. Był nim skierowany do pracy w klasztorze OO. Franciszkanów o. Leander Drożdżał¹⁴.

Nowy dyrygent o. Leander to wspaniały muzyk, organizator, obdarzony wielkimi zdolnościami i tryskający humorem człowiek. Praca z chórem obok obowiązków duszpasterskich stała się jego pasją. W ciągu 8 lat doprowadził do zwiększenia członków chóru do 65 osób. Każdy wolny czas wykorzystywał na poszukiwanie nowego repertuaru. O. Leander organizował liczne wyjazdy chóru poza Przemyśl, w czasie których zespół uczestniczył poprzez śpiew w wielu uroczystościach liturgicznych. Dyrygent potrafił zmobilizować chórzystów do pracy na rzecz zespołu. Często uczestniczył także w rodzinnych uroczystościach chórzystów, będąc powiernikiem i doradcą w rozwiązywaniu trudnych spraw rodzinnych. Jako dyrygent o. Leander był bardzo wymagający. Obdarzonym wspaniałym słuchem muzycznym nie darował najmniejszego uchybienia w intonacji i w sposób bezwzględny zwalczał bylejakość w śpiewie. Umiał dostrzec i wykorzystać możliwość każdego chórzysty. To za jego zasługą zespół franciszkański posiadał okazałe grono osób mogących w razie potrzeby zaśpiewać partię solową. Dyrygent rozpoczął też gromadzenie materiałów do *Kroniki* działalności zespołu, prowadząc dziennik zajęć chóru. Działalność śpiewacza za jego dyrygentury jest najlepiej udokumentowana. Jego praca cieszyła się ogromnym uznaniem, a on sam wielkim szacunkiem wszystkich ludzi, którzy go znali. Pod jego batutą, chór przeżywał *złoty okres* swojej działalności¹⁵.

Chór ciągle się powiększał o szereg nowych entuzjastów pieśni kościelnej, Byli to: Danuta Andrusiewicz, Antonina i Jerze Dawnisowie, Stanisława Królikowska, Regina Gardy, Maria Borocka, Zofia Honeiser, Władysława Lisikiewicz, Krystyna Nowak, Maria Gwiżdż, Eugeniusz Rybienik, Alfred Pudło, Kazimierz Cieślik, Ludwik Kuszyński, Ryszard Kisiel, Jan

¹³ Tamże, s. 8.

¹⁴ Tamże, s. 9.

¹⁵ Z. JABŁECKA, Wspomnienie, O. Leander Drożdżał- franciszkanin (1916-1968). Opracowanie z okazji Jubileuszu 45- lecia chóru i zakończenia jego działalności. Mps, Przemyśl, 1997, s. 1-2.

Łobaza, Karol Korczowski, Ferdynand Maresh i Tadeusz Kopyciński. Wzrosła też znacznie frekwencja i dyscyplina w czasie prób, dzięki czemu owocem pracy zespołu były piękne i technicznie trudne do wykonania kolędy, responsoria na Wielki Tydzień, kilka nowych mszy, pieśni maryjne i przygodne¹⁶.

W zespół śpiewaczy wstąpił nowy duch, a pod nowym kierownictwem chór wznosił się na coraz wyższy poziom muzyczny nie zawodząc swego dyrygenta, który ciągle podnosił wymagania artystyczne. Stawiał on przed śpiewakami coraz ambitniejsze plany. Zalety osobiste i fachowość dyrygenta mobilizowała niejednokrotnie chórzystów do coraz pełniejszego zaangażowania¹⁷.

Mijały kolejne lata działalności chóru franciszkańskiego, który doznał się pierwszego jubileuszu 10-lecia pracy. Jego zwieńczeniem była uroczysta Msza święta w dniu 20 października 1962 roku, w czasie której została odśpiewana Msza Reinbergera. Po Mszy świętej w sali zespołu odbyło się wspólne spotkanie, podczas którego wspólnie podsumowano pierwsze 10 lat pracy¹⁸.

Praca nad opracowywaniem nowych pieśni kościelnych kosztowała wiele wysiłku. Częste nieobecności chórzystów na próbach, spowodowane były sytuacjami rodzinnymi lub zawodowymi. Niejednokrotnie dyrygent w porozumieniu z zespołem ustalał nawet trzy próby w tygodniu, osobno głosy męskie, osobno żeńskie i raz w tygodniu wspólna próbę¹⁹.

O. Leander bardzo skrupulatnie prowadził *Dziennik zajęć pracy zespołu*. Od początku jego dyrygentury tj. od 1962 do 1968 roku, odnotowywał każdą próbę i występ. Zawsze była sprawdzana obecność chórzystów. Każda próba była przemyślana i przygotowana. Dyrygent zapisywał plan każdego spotkania, niezależnie od tego, czy była to próba, czy występ. Prowadzący odnotowywał również datę i godzinę spotkania, a po niektórych występach zapisywał w tym dzienniku różne uwagi dotyczące audytorium i gości, którzy brali udział w koncercie. O. Leander często dokonywał samooceny występu chórzystów. Informował chórzystów, co zastało zaśpiewane dobrze i na co trzeba jeszcze było zwrócić uwagę²⁰.

¹⁶ Sprawozdanie 1952-1962, s. 9.

¹⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸ Z. MACIASZEK, [b.t.] Sprawozdanie z pracy chóru franciszkańskiego w Przemyślu za lata 1962-1963. Rkps, Przemyśl 1963, s. 1. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż Z. Maciaszek zmieniła nazwisko po mężu na Z. Jabłecka, dlatego autorką wszystkich tych sprawozdań jest ta sama osoba.

¹⁹ Tamże, s. 2.

²⁰ L. DROŹDŻAL, *Dziennik zajęć chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu, 1965/66-1967/68*, [b.s].

W tym okresie, kiedy zespół rozwijał się muzycznie i z próby na próbę zdobywał coraz większe doświadczenie, nie brakowało wydarzeń, które chór wspólnie, jako jeden zespół musiał przeżywać w trudzie, a nawet w bólu. 31 sierpnia 1963 roku zmarł założyciel zespołu i długoletni jego dyrygent W. Guzek. Pomimo ciężkiej choroby nikt nie przypuszczał, że tak szybko pożegna się z zespołem. Odszedł ten, który dał początek chórowi franciszkańskiemu i z którym przebywał przez 11 lat²¹.

Po smutnej informacji o śmierci założyciela, chór z wielkim zaangażowaniem ćwiczył śpiewy żałobne, aby godnie pożegnać swojego dyrygenta²². Na próby przychodzili wszyscy przyjaciele i znajomi zmarłego, zwłaszcza członkowie Towarzystwa Muzycznego w Przemyślu, którego był on długoletnim członkiem. Jak zaznaczono w *Dzienniku zajęć* pierwsza próba odbyła się w niedzielę 1 września 1963 roku²³ i była połączona z udziałem chóru karmelitańskiego. Druga próba odbyła się w poniedziałek 2 września 1963 roku²⁴, podczas której przygotowano śpiewy żałobne takie jak: *Beati mortui*, *Za latami* i *W mogile ciemnej*. Dwa ostatnie utwory były opracowane przez o. Leandra. Podczas prób i podczas pogrzebu W. Guzka dyrygował A. Czyński, dyrygent chóru karmelitańskiego. 3 września 1963 roku odbył się pogrzeb zmarłego na cmentarzu głównym w Przemyślu. Ostatnią swą ziemską wędrówkę odbył na ramionach przyjaciół. Pożegnał dyrygenta-założyciela J. Kował przedstawiciel Towarzystwa Muzycznego²⁵.

Rozpoczynając każdorazowy nowy rok pracy zespołu, zawsze można było zauważyć radość, która wypełniała śpiewaków. Budziło to w nich nowe nadzieje i plany, których nie brakowało. Kiedy dyrygent podawał plan pracy rocznej, zawsze był on ochoczo i z entuzjazmem przyjmowany przez członków franciszkańskiego chóru. Widać było u śpiewaków wielkie zaangażowanie i miłość do Kościoła, Liturgii i śpiewu, w którym systematycznie brali udział. Należy tu podkreślić, że praca tych ludzi w zespole była trudna i wymagająca. Chórzyści jednak zawsze potrafili wygospodarować wolny czas na cotygodniowe próby i występy. To umiłowanie pieśni i śpiewu liturgicznego zwyciężało nad zmęczeniem i licznymi trudami. Wykonawcy pieśni kościelnych zawsze podczas prób i występów powierzali swoją pracę

²¹ Z. MACIASZEK, [b.t], Sprawozdanie z działalności chóru franciszkańskiego w Przemyślu za lata 1963-1964, Rkps, Przemyśl 1964, [b.s].

²² Tamże.

²³ L. DROŹDŻAL, Dziennik zajęć chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu, 1965/66-1967/68, zob. pod datę 1 września 1963 roku, [b.s].

²⁴ Tamże, zob. 2 września 1963 roku.

²⁵ Z. MACIASZEK, Rkps, 1963-1964.

Panu Bogu i Matce Najświętszej, wyprasząc potrzebne łaski, siłę i wytrwałość do dalszej służby²⁶.

Dzięki staraniom i zapobiegliwości o. Leandra zespół franciszkański otrzymał nową salę do prób, był to kiedyś magazyn żywnościowy dla klasztoru. O. Leander włożył sam wiele pracy w uporządkowanie i przygotowanie sali do ćwiczeń. Po wyposażeniu wnętrza sala ta została poświęcona i oddana do użytku zespołu. Bardzo potrzebna była taka sala. Podziękowania należały się franciszkanom, którzy sami wsparli materialnie jej remont. W ówczesnym czasie bardzo pomocnym środkiem stał się również powielacz do kopiowania nut. Dyrygent chciał, aby każdy chórzysta mógł korzystać z własnego egzemplarza. Praca nad powielaniem kosztowała wiele trudu i wymagała wiele poświęcenia niektórych członków zespołu²⁷.

Ważnym wydarzeniem w życiu liturgicznym dla chóru były uroczystości ku czci Wszystkich Świętych i wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. Zawsze myśl chórzystów w tych dniach biegła ku pamięci swojego założyciela, ponieważ człowiek ten zaskarbił sobie w sercach chórzystów dożgonną miłość i życzliwą pamięć. Przy grobie założyciela chór gromadził się i wykonywał pieśni żałobne, wyrażając w ten sposób swą łączność i wiarę z tymi, którzy zakończyli już pielgrzymkę na tej ziemi²⁸.

Zespół nie odłożył na długi czas śpiewów żałobnych. 11 listopada 1964 roku zmarł członek wspólnoty franciszkańskiej, a następnego dnia 12 listopada 1964 roku przeniósł się do wieczności biskup przemyski Franciszek Barda. Cała diecezja okryła się żałobą. Z tej okazji odbyła się wspólna próba zjednoczonych zespołów chóralnych w kościele O.O. Karmelitów w Przemyślu, aby przygotować program liturgiczny w Bazylice Katedralnej podczas eksporty zwłok zmarłego ordynariusza przemyskiego z domu biskupiego do bazyliki. Dyrygowali zespołem o. Leander i ks. Rogowski²⁹.

W okresie działalności o. Leandra chór franciszkański odwiedził z pieśnią kościelną różne miejscowości. Dwukrotnie, bo w 1962 i 1965 chór śpiewał w bazylice Leżajskiej, dając łącznie trzy koncerty i uczestnicząc w kilku Mszach świętych. W 1962 roku chór gościł w parafii Kuńkowce, a 1963 roku w Świętem chórzyci śpiewali podczas Uroczystości Bożego Ciała. W 1965 roku chór franciszkański wystąpił ponownie w parafii Święte uczestnicząc w uroczystości pierwszokomunijnej dzieci, a w latach 1964 i 1965 wystąpił w Kalwarii Pałacowskiej. Dyrygent przez wspólne wyjazdy

²⁶ Z. MACIASZEK, [b.t], Sprawozdanie z działalności chóru franciszkańskiego w Przemyślu za lata 1964-1965, Rkps, Przemyśl 1965, s. 2.

²⁷ Egzemplarz nut wykonany na powielaczu można zobaczyć w archiwum chóru.

²⁸ Tamże, s. 2-3.

²⁹ Tamże, s. 4.

i różne wycieczki starał się jednoczyć zespół, pogłębiając w nim wzajemne zaufanie. Takie spotkania zawsze były okazją do wspólnego bycia z sobą³⁰.

Omawiany okres działalności chóru franciszkańskiego w Przemyślu pokazuje jak wiele trzeba włożyć sił i zaangażowania w funkcjonowanie takiego zespołu. Od szeregu lat chór, powstały z grupy entuzjastów, stopniowo uzupełnianych przez tych, którzy zostali urzeczeni pięknem pieśni kościelnej i liturgicznej potrafił przeżywać okresy radości, doświadczać także i trudny, które wydawały nie do wytrzymania. Jednak upór i dobra wola zwyciężały.

Na przełomie 1966/67 roku, a więc w bardzo krótkim czasie, podczas różnych nabożeństw chór wystąpił 59 razy, w tym dając 3 koncerty. Łącznie kosztowało ich to 71 spotkań – prób. Najmniejsza frekwencja osobowa w chórze wynosiła 17 osób, a największa 39 osób. Byli tacy, co opuszczali próby bardzo często i tacy na których zawsze można było liczyć. W omawianym roku sprawozdawczym w 1966/76 wyćwiczono 3 nowe msze, 15 nowych kolęd, 3 pieśni wielkopostne, 3 pieśni wielkanocne, 3 pieśni maryjne i 10 pieśni przygodnych. W repertuarze pojawiło się 37 nowych pozycji. Dane te przekonują zatem o mało może widocznej, ale ciężkiej i owocnej pracy chóru franciszkańskiego³¹

3. Końcowy okres działalności /1968-1997/

Rok 1968 dla chóru franciszkańskiego okazał się przełomowy w jego funkcjonowaniu. 7 listopada tegoż roku po ciężkiej chorobie zmarł drugi dyrygent zespołu o. Leander Drożdżał. To on, jak się później okazało wyniósł chór franciszkański w Przemyślu na najwyższy poziom swoich umiejętności artystycznych.

8 listopada 1968 roku o godz. 16.00 odbyła się eksporta zwłok zmarłego dyrygenta z klasztoru do kościoła franciszkanów. Po eksporcie bp Stanisław Jakiel odprawił Mszę świętą, w czasie której chór franciszkański wykonał 4 pieśni wraz z chórem karmelitańskim pod dyrygenturą A. Czyńskiego. Tego samego dnia o godz. 18.00 została odprawiona Msza święta przez o. Prowincjała – franciszkanina z Krakowa. 9 listopada 1968 roku odprawiono Mszę świętą żałobną, której przewodniczył bp Bolesław Tabor-ski. Był to dzień pogrzebu o. Laendra, w którym licznie udział wzięli mieszkańcy Przemyśla. Kondukt z trumną zmarłego dyrygenta szedł ulicami: Franciszkańską, Kazimierzowską na cmentarz główny w Przemyślu. Podczas obrzędu pogrzebowego chór franciszkański odśpiewał pieśni: *Już opu-*

³⁰ Z. MACIASZEK, Jubileusz 35-lecia chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu, Rkps, Przemyśl 1987 s. 5.

³¹ Z. MACIASZEK, [b.t], Sprawozdanie z działalności chóru franciszkańskiego w Przemyślu za lata 1966-1967, Rkps, Przemyśl 1967, s. 1-2.

ściteś tę dolinę, W mogile ciemnej śpisz na wieki, Za latami płyną lata. Najbardziej przejmującym momentem uroczystości pogrzebowych było odtworzenie z taśmy magnetofonowej arii operowej w wykonaniu samego o. Leandra.

Śmierć o. Leandra spowodowała wykruszenie się z szeregów śpiewaczy kilku chórzystów, co sprawiło zatrzymanie się chóru w sięganiu po coraz ambitniejszy repertuar muzyczny. Po śmierci drugiego dyrygenta 14 listopada 1968 roku nowym kierownikiem zespołu został Jan Niemiec³². Był to człowiek obdarzony wspaniałym słuchem muzycznym i pięknym głosem. Śpiewał w wielu chórach przemyskich od najmłodszych lat. Zaczął od chóru chłopięco-męskiego przy kościele salezjanów w Przemyślu, śpiewając w głosie sopranowym. Później śpiewał w chórach męskich, mieszanych, szkolnych, przyzakładowych, Towarzystwa Muzycznego i kościelnych. Z chórem franciszkańskim był związany od 1962 roku. Został zaproszony przez o. Leandra. Chórowi temu został wierny do końca życia. Na zawołanie harmonizował dla chóru nowo powstające pieśni i inne formy muzyczne, umożliwiające w ten sposób powiększanie na bieżąco repertuaru o nowe kompozycje dostosowane do potrzeb zmieniającej się liturgii. Często też nadawał on nową oprawę muzyczną pieśniom już znanym. Wykonywał dziesiątki partii solowych, znajdując zawsze uznanie dla swojego kunsztu śpiewaczego. Jan Niemiec w Przemyślu był postacią powszechnie znaną. Prze 40 lat pracował jako nauczyciel w Zespole Szkół Muzycznych w Przemyślu. Był członkiem, a potem dyrygentem harcerskiej orkiestry dętej Komendy Hufca w Przemyślu. Zmarł 7 kwietnia 1996 roku w Niedzielę Wielkanocną. Miała 64 lata, a w tym ponad 50 lat obcowania z muzyką³³. Funkcję dyrygenta chóru franciszkańskiego Jan Niemiec pełnił przez dwa lata /1968-1970/. Jego rezygnacja z tej funkcji spowodowana była zwiększonymi obowiązkami zawodowymi. Wtedy po raz trzeci chór franciszkański stanął przed ewentualnością zaprzestania swej działalności. Broniąc się przed takim rozwiązaniem problemu prowadzenie zespołu zaproponowano Zofii Jabłeckiej, ówczesnej chórzystce zespołu. Przyjęła tę propozycję, mając jednak nadzieję, że wkrótce znajdzie się ktoś kompetentny do pełnienia funkcji dyrygenta³⁴.

³² Z. JABŁECKA, Opracowanie z okazji jubileuszu 45 lecia chóru u zakończenie jego działalności. Mps, 1997, s. 3, [odtąd skrót: Mps 1].

³³ Z. JABŁECKA, Wspomnienie o zmarłym Janie Niemcu, chórzyście, soliście i dyrygencie zespołu. Mps, Przemyśl 1996 [b.s].

³⁴ Z. JABŁECKA, Mps1, s. 3-4. Zofia Jabłeczka ze śpiewem chóralnym zetknęła się dość wcześnie, najpierw jako słuchaczka przy kościele salezjanów, a później jako bardzo młoda chórzystka mając zaledwie 13 lat. Przychodząc do chóru franciszkańskiego umiała grać na fortepianie i posiadała już pewną umiejętność czytania nut, którą doskonaliła w ciągu wielu lat śpiewania. Chór stał się jej wielką pasją. Próbowom

Z. Jabłecka jako nowa dyrygent, starała się nawiązać właściwy kontakt z grupą chórzystów, z którą przez szereg lat stała po drugiej stronie pulpitu dyrygenckiego. Był to trudny okres dla nowej dyrygent, bo sama musiała się podjąć samokształcenia w metodyce dyrygowania i pracy z zespołem przy bieżącym prowadzeniu prób, występów i całej organizacji pracy zespołu. Prowadzenie biblioteki zespołu franciszkańskiego w tym okresie zostało powierzone jednemu z chórzystów Ryszardowi Kisielowi³⁵.

Próby zespołu w omawianym okresie odbywały się tylko raz w tygodniu. Taka częstotliwość spotkań została wprowadzona jeszcze przez Jana Niemca. Występy zespołu dalej odbywały się we wszystkie niedziele i święta roku liturgicznego. Śpiewano również podczas ślubów i pogrzebów chórzystów. Godziny występów zespołu w kościele franciszkańskim ustalono w następującym porządku: w niedziele i święta chór śpiewał na Mszy świętej o godz. 10.00, w Boże Narodzenie i Nowy Rok o godz. 11.15, na Rezurekcję śpiewano tradycyjnie o godz. 6.00, a w inne święta kościelne, które wypadały w dni pracy, chór śpiewał o godz. 18.00. Realizowany program muzyczny dostosowany został do aktualnych możliwości zespołu. W latach siedemdziesiątych korzystano jedynie z repertuaru już znanego. Było to uzasadnione. Pozycje repertuarowe wprowadzone przez o. Leandra były stosunkowo nowe i rzadko prezentowane, dlatego można było po nie sięgać. Zaczęto również z biegiem czasu wracać do pozycji znajdujących się w bibliotece chóru, z których dotychczas nie korzystano. Od początku swojej pracy Z. Jabłecka była propagatorem idei bliskiej współpracy wszystkich działających w tamtym okresie chórów kościelnych na terenie Przemyśla. Z upływem lat stan osobowy zespołu sukcesywnie się zmniejszał. Wpływ na to miały, pogarszający się stan zdrowia chórzystów, śmierć członków zespołu, a także trudności w naborze nowych śpiewaków. W ciągu 27 lat pracy jako dyrygenta chóru pożegnano 16 chórzystów. To musiało pociągnąć za sobą radykalne zmiany w doborze repertuaru muzycznego. Zaczęto odchodzić od utworów ambitniejszych, przechodząc do pozycji o mniejszym formacie i mniej wartościowym pod względem muzycznym. Krytyczny stan zespołu franciszkańskiego pod względem składu osobowego nastąpił na początku lat

i występom zespołu franciszkańskiego podporządkowała swoje życie. W latach 1952-1970 była chórzystką śpiewającą w głosie sopranowym, a od 1970 do 1997 roku przez 27 lat dyrygentem zespołu. Nie była z wykształcenia muzykiem, ale duch muzyki kościelnej- chóralnej opanował ją całkowicie. Z. Jabłecka była również chórzystką Przemyskiego Towarzystwa Muzycznego, aż do ustania jego działalności, a w latach 1958-1960 śpiewała w chórze Uniwersytetu Wrocławskiego, należąc do współzałożycieli tegoż zespołu. Z inicjatywy o. Leandra Drożdżala od 1965 roku do chwili obecnej /tj. 2012 rok/ prowadzi dwugłosowy zespół dziewczęcy Asysty Kalwaryjskiej. Relacja ustna z 20 listopada 1998 roku przeprowadzona przez autora.

³⁵ Mps1, 1997, s. 3.

90 tych. Już wtedy Z. Jabłecka chciała definitywnie zakończyć pracę chóru. Widząc jeszcze wielką pasję śpiewania pozostałych członków podjęła decyzję o dalszym funkcjonowaniu tegoż chóru, stawiając jednak warunek, że jeśli chór doczeka jubileuszu 45 lecia, to wtedy zakończy swą działalność³⁶.

Pierwsze zwiastuny trudności w funkcjonowaniu zespołu franciszkańskiego ze zmieniającym się stanem osobowym zauważono już na początku lat 80 tych. Bywało często tak, że pojawiały się problemy w skompletowaniu całego chóru na występ, szczególnie w wolną sobotę, niedzielne popołudnie, czy w okresie świąt. Z inicjatywy Z. Jabłeckiej powstał tzw. *kwartet franciszkański*, który w awaryjnych sytuacjach zastępował chór. W skład tego kwartetu wchodził: Edward Jabłecki –bas, Jan Niemiec –tenor, Stanisława Królikowska – alt i Zofia Jabłecka- sopran. Okazjonalnie występowała także w sopranie Maria Baryła. Kwartet ten funkcjonował od początku lat 90 tych i wystąpił ponad 30 razy śpiewając głównie podczas uroczystości ślubnych³⁷.

Z. Jabłecka podczas jubileuszowego spotkania i zakończenia działalności chóru powiedziała: „Spotkaliśmy się dziś w tak uroczystej oprawie, aby podsumować kolejny rok pracy i wspólnie świętować Jubileusz 45 lecia powstania i działalności naszego Chóru. Okazja jest więc bardzo szacowna i ważna, tym bardziej, że jutro wystąpimy po raz ostatni, jako zespół w jego blisko półwiecznej karierze [...] Nie byłoby historii, gdyby nie było ludzi tworzących ją. Historię naszego Chóru tworzyli ci wszyscy, którzy tu byli i ci, którzy tu są. Każdy z nas ma w niej część swego udziału. Łącznie przez nasz chór w ciągu ubiegłych 45 lat przewinęło się około 120 osób. Wśród nich są tacy, którzy śpiewają tu powyżej 30 lat, a nawet 40. Dwie osoby śpiewają nieprzerwanie od momentu powstania zespołu: Zofia Jabłecka i Ludwik Gajda”³⁸.

Z. Jabłecka wspomina, że Ludwik Gajda przez całą działalność chóru franciszkańskiego był akompaniatorem zespołu. Obdarzony pięknym głosem w sposób znaczący wpływał na brzmienie chóru. Często wykonywał barytonowe partie solowe. Jako organista przy parafii franciszkanów w Przemyślu był często doradcą w sprawach związanych z dostosowaniem śpiewu zespołu do wymogów liturgicznych. W końcowych latach działalności chóru był łącznikiem między klasztorem, a zespołem³⁹.

³⁶ Tamże, s. 5.

³⁷ Tamże, s. 6.

³⁸ Z. JABŁECKA, Tekst wystąpienia dyrygenta Chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu podczas uroczystego spotkania z okazji Jubileuszu 45 lecia zespołu 1952-1997 i zakończenie jego działalności 28 czerwca 1997 roku, Mps, Przemyśl 1997 s. 1.4, [odtąd skrót: Mps2].

³⁹ Mps1, 1997, s. 4.

Dalej dyrygent Jabłecka wspomina, że „wszystkich łączyło ogromne umiłowanie śpiewu liturgicznego i przemożna chęć działania, a głównym czynnikiem pobudzającym doń i zespalałym był fakt, że chór nasz był chórem kościelnym. [...] W dniu dzisiejszym Chór nasz przejdzie do historii. Zdaję sobie sprawę, że decyzja o zaprzestaniu działalności jest decyzją niepopularną. [...] Dla mnie jest ona przykra w sposób szczególny z uwagi na fakt, że musiałam ją podjąć osobiście. Niech mnie nikt nie posądzi o infantylność lub pozerstwo jeśli powiem, że Chór ten kochałam i służyłam mu z oddaniem i jak najlepiej umiałam, że Chórowi temu podporządkowane było moje życie osobiste. Uważam jednak, że szanujący się zasłużony chór, nie może zejść poniżej pewnego poziomu wykonania. My obecnie ze względu na bardzo słabą kondycję liczebną i głosową przed taką sytuacją stoimy. Jest to jedyny i zasadniczy powód rezygnacji z dalszej działalności. Do historii trzeba umieć przejść w sposób godny”⁴⁰.

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że w latach 1970-1983 brakuje pełnej dokumentacji dotyczącej działalności chóru franciszkańskiego. Możemy jedynie z tego okresu znaleźć programy koncertów zespołu, wspomnienie o zmarłych członkach chóru, a także dyplomy uczestnictwa w różnych uroczystościach kulturalnych, a także inne pamiątki⁴¹.

4. Repertuar Muzyczny

Repertuar chóru franciszkańskiego charakteryzował się dużą różnorodnością utworów pod względem form muzycznych, wartości muzycznych, stopnia trudności i tematyki. O wartości muzycznej repertuaru świadczą niektóre nazwiska kompozytorów, których utwory, reprezentujące różne epoki i style w muzyce, były przez zespół franciszkański wykonywane: F. Abt, J.S. Bach, L. van Beethoven, G. Croce, F. Durante, A. Freyer, J. Gallus, Ch. Gounod, G.F. Handel, J. Haydn, M. Haydn, O.di Lasso, A. Lotti, P. Mascagni, F. Mendelson-Bartholdy, J. G. Meurerer, W. A. Mozart J. O. Palestrina, F. Pergolesi, L. Perosi, F. Roselli, A. Scarlatti, F. Schubert, O. B. Rizzi, R. Wagner, K. M. Weber i inni. Wśród tak wielu nazwisk znaleźli się także polscy kompozytorzy, a byli to: A. Chlondowski, F. Chopin, T. Flaszka, G. G. Gorczycki, M. Gomółka, Z. Jarzębski, M. Krawczyk, J. Maklakiewicz, I. O Mański, S. Moniuszko, S. Niewiadomski, A. Nikodemowicz, F. Nowowiejski, J. Orszulik, K. Preisner, K. Prosnak, F. Rączkowski, J. Sużyński, Wacław z Szamotuł, S. Wiechowicz, K. Wiłkomirski, O. M. Żukowski. W repertuarze chóru znalazły się również opracowania i kompozy-

⁴⁰ Mps2, s. 5.

⁴¹ Mps1, s. 5.

cje przemyskich muzyków, było to: o. L. Drożdżał, K. Galikowski, W. Lewkowicz, J. Niemiec, J. Ryczaj, W. Sokołowicz⁴².

Tematycznie repertuar chóru franciszkańskiego w Przemyślu można podzielić na 8 zasadniczych grup:

1. *Kolędy i pastorałki*. Repertuar pieśni na Boże narodzenie jest najbogatszy z całego dorobku zespołu. Liczy 178 pozycji⁴³.
2. *Pieśni wielkopostne i pasyjne*. 68 pozycji znalazło się z repertuarze chóru⁴⁴. W repertuarze chóru znalazły się także *pieśni żałobne*, które wykonywane były podczas uroczystości pogrzebowych i we mszach za zmarłych. W swoim zbiorze zespół miał ich 13⁴⁵.
3. *Utwory poświęcone tematyce Zmartwychwstania Pańskiego*. W całym zbiorze tej grupy tematycznej znalazło się 34 pieśni śpiewanych w okresie wielkanocnym⁴⁶.
4. *Utwory i pieśni o tematyce eucharystycznej, do Najświętszego Serca Pana Jezusa i przygodne*. W tej grupie tematycznej jest 132 pozycji wykonywanych przez chór franciszkański⁴⁷.
5. *Pieśni poświęcone ku czci Matki Bożej*. Zbiór pieśni maryjnych wykonywanych przez zespół wynosi 125 pozycji. Niektóre z nich o tym samym tytule, są w innym opracowaniu muzycznym⁴⁸.
6. *Pieśni do świętych Pańskich*. W sumie w zbiorze muzycznym znalazło się 21 pieśni o tej tematyce⁴⁹.

⁴² Z. JABŁECKA, Repertuar chóru franciszkańskiego. Mps, Przemyśl 1997, s. 1-2.

⁴³ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Kolędy i pastorałki, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-5. W pracy mgr. T. HRYNIAK, *Muzyka sakralna jako integralna część liturgii na przykładzie chóru działającego przy Kościele O.O. Franciszkanów w Przemyślu*, Przemyśl 2001, można zobaczyć katalog repertuaru chóru franciszkańskiego uporządkowany w kolejności alfabetycznej.

⁴⁴ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni na Wielki Post, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-2.

⁴⁵ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni żałobne, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

⁴⁶ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni wielkanocne, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

⁴⁷ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni eucharystyczne, do Pana Jezusa i przygodne, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-4.

⁴⁸ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni do Matki Bożej. Mps, Przemyśl 1997, s. 1-4.

7. *Msze*. Chór franciszkański w swoim zbiorze muzycznym posiadał 20 mszy. Jako cały cykl muzyczny forma ta wykonywana była jeszcze przed soborem Watykańskim II, przed odnową liturgii. W późniejszym czasie, ograniczono wykonanie mszy do pewnych tylko jej części⁵⁰.
8. *Pieśni świeckie*. Ostatnią grupą tematyczną są pieśni świeckie wykonywane przez zespół franciszkański podczas takich uroczystości jak: rocznice, jubileusze, imieniny, wycieczki. Razem było ich 34⁵¹.

Cały repertuar chóru franciszkańskiego to 625 różnych pozycji. Świadczy to o bogatym repertuarze zespołu. Warto zaznaczyć, że w początkowym okresie działalności zespołu śpiewano tylko w języku łacińskim. Dopiero po soborze Watykańskim II kiedy zaczęto wprowadzać języki narodowe do liturgii, pojawiało się coraz więcej utworów w języku polskim. W ciągu 45 lecia istnienia zespołu repertuar ciągle ulegał zmianom, a najstarsze pieśni zastępowano nowszymi odpowiadając wymogom odnawianej liturgii.

5. Koncerty/Występy

Podstawowym zadaniem każdego chóru kościelnego jest udział w uroczystościach roku liturgicznego takich jak: Triduum Sacrum, Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Narodzenie, a także uroczystości parafialne, odpust, czy jubileusz. W ten sposób przez śpiew zespołu i uczestnictwo całego zgromadzenia liturgia zostaje ubogacona.

Franciszkański chór czynnie włączał się u uroczystości parafialne, co uwidaczniało się w tym, że podczas 45 letniej działalności na stałe do kalendarium zespołu wpisały się następujące uroczystości: Triduum Sacrum, szczególnie Liturgia Wielkiego Piątku i Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, Poniedziałek Wielkanocny, Uroczystość Bożego Ciała z procesją Eucharystyczną ulicami miasta Przemyśla, Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, Uroczystość Chrystusa Króla, Uroczystość Świętego Wincentego patrona miasta Przemyśla, Uroczystość Wszystkich Świętych, podczas Nowenny przed Uroczystością Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Boże Narodzenie, Święto Świętego Szczepana i Uroczystość Bożej Rodzicielki.

⁴⁹ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni do świętych Pańskich, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

⁵⁰ Z. JABŁECKA, Msze, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

⁵¹ Z. JABŁECKA, Repertuar chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu. stan na dzień 30 czerwca 1997, Pieśni świeckie, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-2.

Chociaż chór franciszkański nie był zespołem typowo koncertującym, to w jego niemalże półwiecznej historii miały miejsce takie występy, które można nazwać koncertami. W latach 1952-1997 zespół wykonał 42 razy koncert kolęd. Składał się ów występ przeważnie z dwóch części. Po między częściami następowało tzw. słowo wiążące, refleksja nad przeżywanym okresem liturgicznym, które wygłaszał gwardian klasztoru. Więcej, bo 46 razy, zespół wykonał koncert pieśni wielkopostnych, w tym 36 razy w Wielki Piątek jako adoracja przy Bożym Grobie i 10rotnie w okresie wielkopostnym⁵².

Zespół wykonał 12 koncertów ku czci Najświętszej Maryi Panny, 4rotnie śpiewał koncerty pieśni religijnych, w tym podczas Diecezjalnego Dnia Skupienia Chórów Kościelnych w Leżajsku w 1969 roku, biorąc udział w Sacrosongu w 1975 roku w Przemyślu śpiewając razem z filharmonią rzeszowską, z okazji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej obchodzony po raz pierwszy w Przemyślu w 1980 roku i występując w kościele parafialnym w Rudolowicach w 1993 roku. Ponadto w latach 1977, 1979, 1982, 1983 w kościele franciszkańskim chór wykonywał koncert ku czci Chrystusa Króla. Do działalności koncertowej należy zaliczyć występy z okazji Jubileuszy chóru: w 15 rocznicę działalności w 1967 roku, w 20 rocznicę istnienia zespołu w 1972 roku, w 25 rocznicę wspólnego śpiewania w 1977 roku, w 35 rocznicę założenia w 1987 roku, w 40 rocznicę działalności chóru w 1992 roku i w 1997 dając krótki, ostatni występ w swojej działalności. W czasie 45 letniej historii chór wykonał 112 koncertów⁵³.

Wielokrotnie chór śpiewał podczas Mszy świętych ślubnych, w których nowożeńcami byli sami członkowie zespołu, bliscy krewni chórzystów i ich przyjaciele. Najczęściej śpiewano w kościołach przemyskich, w Bazylice Katedralnej, w parafii św. Józefa na Zasaniu, w parafii Przemyśl – Kmiecie, Przemyśl Błonie, u OO. Franciszkanów, OO. Reformatów i OO. Karmelitów. Ponadto podczas uroczystości ślubnych chór śpiewał w parafii Pikulice, Fredropol, Żurawica, Krówniki, Jaksmanice, Grochowce i Maćkowice. Razem zaśpiewano 78 razy⁵⁴. Podobnie chór uczestniczył w uroczystościach pogrzebowych śpiewając za zmarłych członków zespołu oraz ojców i braci zakonu franciszkańskiego⁵⁵.

⁵² Z. JABŁECKA, Działalność koncertowa Chóru mieszanego przy Kościele OO Franciszkanów w Przemyślu, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Z. JABŁECKA, Występy chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu w latach 1952-1997 podczas uroczystości ślubnych, Mps, Przemyśl 1997, s. 1-3.

⁵⁵ Z. JABŁECKA, Występy chóru na cmentarzach przemyskich podczas uroczystości pogrzebowych zmarłych członków zespołu, Mps, Przemyśl 1997, s. 1.

Podsumowanie

Podsumowując całą działalność chóru franciszkańskiego z Przemyśla w latach 1952-1997 (w ujęciu statystycznym) należy stwierdzić, że łącznie prób i występów odbyło się 5169. W tym podczas świąt i uroczystości zaśpiewano 1164 razy, a w niedziele zwykłe 1564 razy. Razem chór wystąpił 2727 razy spotykając się na 2392 próbach. W latach 1952-1962 i 1968-1987 brak dokładnej dokumentacji sprawiło, że przyjęto średnią wartości występów i prób z innych lat: średnia roczna występów w święta i inne uroczystości wyniosła 25 razy, w zwykłe niedziele 35 razy, przy czym średnia roczna prób to 40 spotkań⁵⁶.

Materiały dotyczące działalności chóru franciszkańskiego pochodzą z lat 1952-1997. Na podstawie tych dokumentów należy stwierdzić, jednocześnie zgodzić się z faktem, że chór franciszkański przez swój systematyczny udział w liturgii, znacznie ją ubogacał i starał się, aby przez muzykę i śpiew, podnosić umysły wiernych do Boga i pogłębiać przeżywanie liturgii.

Chór prowadzony był przez dyrygentów świeckich i zakonnych. Czas jego działalności nie był sprzyjającym dla tego typu pracy. Szczególnie lata 50-te i 60-te, w których władza państwowa bacznie przyglądała się zbiorowej działalności swych obywateli, szczególnie przy kościołach i klasztorach. Ogromny zapał i chęć śpiewania sprawiły, że te trudności skutecznie pokonywano. Liczba chórzystów świadczy o ogromnym zapotrzebowaniu w tamtym czasie na śpiew chóralny, wykonywany na żywo w świątyniach. Wykonywano repertuar głównie o tematyce religijnej, w ambitnych opracowaniach, głównie w języku łacińskim. Później, po Soborze Watykańskim II, częściej włączano do repertuaru śpiewy w języku polskim. Wraz z odchodzeniem do wieczności tak dyrygentów, jak i chórzystów powoli kończyła się historia chóru, która nastąpiła definitywnie w roku 1997, w 45-lecie jego istnienia. Należy oczekiwać, że w następnych pokoleniach rozwinię się idea chórowego śpiewania i pojawią się ludzie podtrzymujący tradycję chóralnego śpiewania w świątyni Ojców Franciszkanów w Przemyślu. Bo przez wspólnotową pracę w zespole doświadczają estetycznych przeżyć, piękna, ale również atmosfery modlitwy, która sprawia bliższy kontakt z Panem Bogiem.

⁵⁶ Z. JABŁECKA, Działalność Chóru przy Kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu w latach 1952-1997 w ujęciu statystycznym, Mps. Przemyśl 1997 s. 1.

ABSTRACT

The Franciscan Parish Choir of Przemyśl (1952-1997)

The Franciscan parish choir of Przemyśl arose in the summer of 1952. The activities of this group can be divided into three periods: the first between the years 1952-1960. It was the time when the choir organized the band and repertoire. The second period covers the years 1960-1968 and it is a time of vocal maturity as well as a large number of concerts both in the Franciscan church and beyond. The third and last period of the band were the years 1968- 1997. At that time, the Franciscan choir upholds the singing tradition form of the previous period, but reduces the number of its members makes the team slowly ceases liturgical and artistic activity. Choir directors were: Władysław Guzek /1952-1960/, Fr. Leander Drożdżał / 1960-1968/, Jan Niemiec /1968-1970/ and Zofia Jabłecka /1970-1997/. The choir's repertoire was characterized by a large variety of works in terms of form, the music, the degree of difficulty and subject matter. The repertoire consisted of 625 items vocals, which showed a rich musical achievements of this team. The Franciscan choir actively turn on the parish celebrations singing every Sunday of the liturgical year, and during such festivity like: Paschal Triduum, Feast of Corpus Christi, Feast of St. Vincent patron saint of Przemyśl, All Saints, novena of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary, Christmas, St. Stephen's Day, Celebration Mother of God. The activities of the choir was completed in 1997, the 45th anniversary of its existence.

Key words: Franciscan choir - history, choir director, musical repertoire.